

Trzeba bardziej słucać Boga niż ludzi

No właśnie, oto jest pytanie. Kogo słucać bardziej? Albo czy w ogóle słucać! Z tekstu biblijnego wynika jednoznacznie,



że trzeba słucać Boga, nie ludzi. Tam nie ma znaku zapytania, który by poddawał wszystko w wątpliwość, że czasami, że zależy, które radio, który biskup, który prezes, albo przewodniczący? czy dyrektor. Trzeba dzisiaj uważać! Bardzo uważać. Czasami myślę sobie, że nawet tzw. komunistom nie udało się to, co udaje się niektórym ludziom dzisiaj. Trzeba dzisiaj mieć otwarte serce, a jeszcze bardziej otwarty rozum. Najbardziej niebezpieczne zabawy toczą się nie w przestrzeni polityki, ekonomii, czy ...sportu. Najbardziej delikatną i żywą sferą, jest sfera ducha, religii, wiary. Tutaj każda manipulacja bardzo wiele kosztuje.

Żyjemy w świecie ścierających się, ludzkich opinii, zwłaszcza dotyczących spraw bardzo istotnych (nie używajmy od razy słowa: *fundamentalnych*). Taką istotną sprawą jest ludzkie życie; płodu i starca, narkomana i anorektycznej modelki. Syryjskiego uchodźcy i zwykłego polskiego bezdomnego.

Codziennie jesteśmy bombardowani mnóstwem opinii, przekonań, mniemań, poglądów, stanowisk, punktów widzenia, różnych środowisk, partii, klubów, i dalej nie wiemy, za kim iść, komu wierzyć.

W tym kontekście ogromnego znaczenia nabierają słowa św. Piotra i Apostołów: *Trzeba bardziej słucać Boga niż ludzi*. Nie znaczy to, że ludzi nie należy słucać wcale. Jednak prosty zmysł, stanowiący połączenie ducha wiary oraz zwykłej ludzkiej mądrości (rozumu, roztropności), pomaga nam dokonać rozróżnienia, czy coś naprawdę pochodzi od Boga, czy nie. Św.

Jan pisze: *Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. Czy są z Boga! Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi.* Wydaje się, że dzisiaj jest to jedno z najważniejszych zadań chrześcijanina. Słuchać Boga, wsłuchiwać się w to, co mówi Pismo święte, Ewangelia, czego naucza Kościół, owszem, co mówią ludzie napełnieni Duchem Boga żywego. Wiara jest to posłuszeństwo objawiającemu się Panu Bogu.

Czasami można odnieść wrażenie, że wszędzie tam, gdzie Bóg nie jest słuchany, tam też ludzie tracą do siebie wzajemne zaufanie; pojawia się zamęt intelektualny, chaos i sekciarstwo, również w łonie chrześcijaństwa. Pisał już o tym św. Paweł Apostoł: *Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła”, a drugi: „Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?* Pan Jezus mówi do nas: *Miejcie wiarę w Boga.* Tylko wiara w Boga żywego, wsłuchiwanie się w Jego słowo, naśladowanie autentycznych świadków Chrystusa, pomoże uniknąć różnych błędów, a zwłaszcza błędu pomylenia Boga z jakąś wątpliwą Jego imitacją.

[prob.]